

Ewa Wnuk¹
Szczecin

Encyklika *Caritas in veritate* Benedykta XVI jako wyzwanie i zadanie dla współczesnej polityki

Wstęp

Analiza dokumentów wydanych przez papieża w XX i XXI w. pozwala zauważyć, że większość z nich podejmowała problematykę nauki społecznej Kościoła. Encyklika Benedykta XVI *Caritas in veritate*² wpisuje się w tę tradycję. Znajduje ona krytyków, którzy twierdzą, że traktuje problemy ekonomiczne, społeczne, polityczne, globalizacyjne zbyt szeroko, powierzchownie. Wskazania papieskie przybierają formę postulatywną, bez wskazywania konkretnych *modus operandi*³. Drugą grupę stanowią obrońcy tezy Benedykta, którzy wskazują na realizm papieskiej myśli. Uważają, że jest teoretykiem, przedstawia perspektywę profetyczno-duszpasterską. W zglobalizowanym świecie trudno wskazać jeden sposób działania dla wielu podmiotów politycznych czy gospodarczych. Dlatego papież postuluje ogólne rozwiązania, które znajdą konkretne rozwiązania na poziomie lokalnym⁴.

Celem artykułu jest wyodrębnienie zagadnień związanych z polityką, podejmowanych w encyklice. Postawione zostają pytania: czy we współczesnej polityce jest miejsce na perspektywę miłości? Czy polityk dbający o dobro wspólne i kierujący się określonymi wartościami jest utopistą? Czy polityka oparta na katolickiej nauce społecznej znajduje zrozumienie i sposób realizacji w zglobalizowanym społeczeństwie.

¹ Ewa Wnuk – mgr, doktorantka na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: ewusia_w@interia.pl

² Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Encyklika do biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych i wszystkich ludzi dobrej woli o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, Wrocław 2017 (dalej CV).

³ M. Zięba, *Papieska ekonomia*, Kraków 2016, s. 106-108.

⁴ A. Dylus, *Polityka w perspektywie etycznej i religijnej*, Warszawa 2016, s. 58.

Autor celowo nie odnosi się do encyklik innych papieży, nie porównuje, nie zestawia i nie odnosi omawianych treści do tych encyklik. W *Caritas in veritate* zawarto szczegółową analizę dzieł poprzedników Benedykta. Celem artykułu nie jest porównanie dokumentu Benedykta z innymi encyklikami, ale analiza i wyodrębnienie tego, co właściwe tylko dla dzieła Benedykta XVI w kontekście polityki.

1. Ujęcie polityki w perspektywie *caritas*

Współczesna myśl polityczna, która kieruje się pragmatyką, skutecznością i wskaźnikami gospodarczymi, zwłaszcza w społeczeństwach postmodernistycznych, sceptycznie odnosi się do wzorców związanych z etyką, moralnością czy duchowością. Skuteczność ściera się z moralnością. Papież Benedykt w swojej encyklice *Caritas in veritate* przywraca polityce perspektywę miłości, która każe zaangażować się w działania na rzecz dobra wspólnego, pokoju, sprawiedliwości społecznej.

Miłość jest siłą napędową człowieka i ludzkości. Rozumiana jest jako relacja osobowa, która na swoim najwyższym poziomie szuka i kieruje się dobrem drugiej osoby. Tak rozumiane otwarcie na innych jest podstawą budowania polityki, która w podstawowym ujęciu traktowana jest jako troska o dobro wspólne.

Dla papieża, powinność i odpowiedzialność wynikają z prawa serca – z *caritas*. Miłość – *caritas* jest potrzebna do interpretowania i określania odpowiedzialności moralnej – także w świecie polityki. Polityk musi działać według kryteriów obiektywnej prawdy. Dzięki temu będzie wiarygodny, a jego autentyczność objawi się w konkretności życia społecznego. Benedykt wyjaśnia, że „miłość – *caritas*”, to nadzwyczajna siła, która nakazuje osobom, również politykom, odważnie i ofiarnie angażować się w dziedzinie sprawiedliwości i pokoju. To siła, która pochodzi od Boga, wiecznej Miłości i absolutnej Prawdy.

Stanowisko Benedykta jest jednoznaczne: miłość musi być urzeczywistniona (czyniona) w prawdzie. Prawda jest rozpoznaniem rzeczywistości, kierowaniem się wskazaniem rozumu, nie emocji. Człowiek musi odnieść się do Absolutnej Prawdy jaką jest Bóg równocześnie przyjąć perspektywę wartości wynikających z nauki Chrystusa. Integralny rozwój poszczególnych wspólnot musi bazować na wartościach chrześcijańskich i relacjach osobowych. W ten sposób społeczeństwo staje się dla polityka wspólnotą podmiotów. Perspektywa podmiotowości sytuuje osobę w centrum działań politycznych, podstawą tworzenia programów poszczególnych partii, grup obywatelskich, stowarzyszeń, podstawą tworzenia perspektyw ekonomicznych i społecznych.

Według papieża fundamentem nauki społecznej Kościoła jest miłość, jest zasadą relacji w skali stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Jeśli nie ma umiłowania prawdy, „nie ma świadomości i odpowiedzialności społecznej, a zachowania społeczne są dyktowane przez prywatne interesy i logikę władzy” (CV 5)⁵. Wskazuje też na niebezpieczeństwo pomniejszania znaczenia miłości w interpretowaniu i określaniu odpowiedzialności moralnej w dziedzinie prawnej, społecznej czy politycznej. Miłość musi być powiązana z prawdą, musi być rozumiana i wprowadzana w życie w świetle prawdy. Dzięki temu miłość będzie osadzona w konkretności życia społecznego, w kontekście społecznym i kulturowym. Prawda jest szczególnie potrzebna we współczesnym świecie, skłonny do jej relatywizowania. Przeżywanie miłości w prawdzie umożliwia zrozumienie, że przyjęcie i kierowanie się wartościami chrześcijańskimi jest konieczne, jeśli dąży się do zbudowania dobrego społeczeństwa. Dobre społeczeństwo to takie, które służy integralnemu rozwojowi jednostki. Miłość bez prawdy zamyka człowieka w kręgu prywatnych relacji, nie pozwala na realizowanie projektów rozwoju ludzkości o zasięgu uniwersalnym. Papież podkreśla, że rozwój ten musi dokonywać się w dialogu wiedzy i działania (CV 3-4).

Benedykt zaznacza, że miłość musi dokonywać się w prawdzie – bez niej życie będzie opierać się tylko na tym co empiryczne, sceptyczne i praktyczne. Bez prawdy trudno rozpoznać wartości i kierować się nimi. Wolna wola idzie za wskazaniem rozumu. Człowiek może być w pełni wolny, jeśli rozumem rozpozna prawdę i pójdzie za nią. Tylko tak może rozwijać samego siebie i włączyć się w rozwój społeczeństwa (CV 8).

2. Sprawiedliwość jako zasada życia społeczno-politycznego

„Caritas to miłość przyjęta i darowana” (CV 5). W tej dynamice przyjmowania i ofiarowywania papież upatruje sens społecznej nauki Kościoła, a co za tym idzie sens dobrze rozumianej polityki. Dla rozwoju społeczeństw, dla dobrobytu jednostek, dla rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych, potrzebna jest prawda, jej światło. Bez niej nie będzie odpowiedzialności społecznej, a zachowania społeczne będą podejmowane przez pryzmat prywatnych interesów i logikę władzy. W ten sposób rodzą się podziały, tworzą się grupy wpływów i interesów, które polaryzują całe społeczności.

Miłość musi stać się podstawowym kryterium postępowania moralnego. Benedykt, oprócz miłości, wyróżnia jeszcze dwa kryteria sprawiedliwość i dobro

⁵ Cyfry w nawiasach oznaczają odniesienie do poszczególnych części encykliki, zgodnie z przyjętą w niej numeracją.

wspólne. Zwraca uwagę, że miłość nie może istnieć bez sprawiedliwości, przy czym sprawiedliwość rozumiana jest jako oddanie każdemu tego, co mu się słusznie należy. Miłość bliźniego zakłada sprawiedliwość⁶. Najpierw muszę oddać bliźniemu to, co „jego”, by dać mu coś „z siebie”. Sprawiedliwość jest drogą miłości i jej miarą. Odnosi się ona nie tylko do poszczególnej osoby, ale także do narodów (CV 5).

Wewnętrzna dynamika społeczna wymaga nie tylko umocnienia związku pomiędzy prawami i obowiązkami, ale także budowania i rozwijania relacji opartych na miłosierdziu, bezinteresowności, komunii, a przede wszystkim na sprawiedliwości⁷. Papież akcentuje, że „człowieka – miasta” (człowieka z jego państwem, społecznością) nie umacniają jedynie związki między prawami i obowiązkami. W rozumieniu obywatelstwa, przynależności do danego państwa, jego struktur wysuwa na pierwszy plan prawa i obowiązki człowieka – obywatela (CV 6). Jednak egzekwowanie praw i wypełnianie obowiązków bez perspektywy wzajemnych więzi, może stać się bezdusznym wypełnianiem prawa, które pozbawione jest charakteru interpersonalnego.

Sprawiedliwość i uczciwość polityce to prawdziwe wyzwanie. Odpowiedzialni za działania państwa i organizacji międzynarodowych powinni uczciwie zatroszczyć się o:

- skuteczność i ekonomiczne działanie aparatów biurokratycznych i administracyjnych,
- właściwy kierunek udzielanej pomocy: właściwe zorganizowanie pomocy osobom ubogim a nie używanie biednych do uzasadnienia własnej działalności i osiągania korzyści materialnych,
- przejrzystość w przepływie finansów,
- udostępnianie prawdziwej treści przygotowanych i realizowanych programów,
- rzetelne przedstawianie kosztów utrzymania instytucji (CV 49).

W wielu kręgach kulturowych czy społecznych postuluje się radykalny rozdział religii od państwa, uznając, że nie można mieszać *sacrum* i *profanum*, że te dwie sfery nie powinny wpływać na siebie. Benedykt uważa jednak, że

wykluczenie religii ze sfery publicznej, tak jak skądinąd fundamentalizm religijny, uniemożliwiają spotkanie osób oraz ich współpracę dla rozwoju ludzkości. Ubożęją motywacje życia publicznego, polityka wyraża się w formie ucisku

⁶ Ciekawe spostrzeżenia na ten temat można odnaleźć w artykule: J. Grzybowski, *Polityka, moralność, cnota – harmonia czy antynomia? Refleksje nad książką Adama Machowskiego Teologia polityczna św. Tomasza z Akwinu. Antropologiczno-etyczna interpretacja traktatu „De regno”*, „Rocznik Tomistyczny” (2013) nr 2, s. 279-280.

⁷ Por. M. F. Carnea, *Libertà e Politica in s. Caterina da Siena libro*, Roma 2011, s. 107-115.

i agresji. Powstaje niebezpieczeństwo, że prawa człowieka nie będą respektowane, ponieważ albo pozbawia się je transcendentnego fundamentu, albo nieucznanie się wolności osobistej (CV 56).

3. Postęp i rozum w służbie dobra wspólnego.

Benedykt definiuje, że miłość na najwyższym poziomie jest szukaniem dobra drugiej osoby i skutecznym działaniem w celu jego realizacji. To dobro ma wymiar osobowy, ale także społeczny, to znaczy wspólny. Dobro wspólne jest tutaj rozumiane jako dobro poszczególnych osób, rodzin, różnych grup tworzących wspólnotę społeczną. To dobro ma o tyle sens i wartość, jeśli jest realizowane ze względu na osoby tworzące wspólnotę.

Papież zaznacza, że zaangażowanie na rzecz osiągnięcia dobra wspólnego wymaga wykorzystania różnego rodzaju instytucji, które tworzą strukturę życia społecznego. Wymienia instytucje cywilne, polityczne, prawne, kulturalne. Podkreśla, że każdy uczestnik życia społecznego, a przede wszystkim chrześcijanin, powinien działać na rzecz dobra wspólnego, wykorzystując swoje możliwości i powołanie (CV 7).

Benedykt odwołuje się do znanego w historii polityki i demokracji rozumienia pojęcia „miasta – polis”. Posługuje się tym powszechnie znanym pojęciem, jednak rozróżnia polis – „miasto człowieka”, czyli „małą” rzeczywistość społeczną, otaczającą człowieka i „miasto Boże”, czyli społeczność ludzką. Podkreśla, że globalizacja stawia człowiekowi nowe wymagania: nie można dążyć tylko do dobra własnej społeczności bez odniesienia do „wspólnoty ludów i narodów”. Przede wszystkim chodzi tu o zachowanie pokoju w „mieście człowieka”, by wprowadzić go w „mieście Bożym”(CV 7).

W encyklice odnajdujemy wskazanie na konieczność wykorzystania „światła rozumu i wiary”, by rozpoznać i podjąć działania dla osiągnięcia pełnego rozwoju i sprawiedliwego podziału dóbr. Nie wystarczy do tego postęp techniczny. Papież akcentuje, że niezbędna jest miłość, która jest otwarta na wolność, w tym wolność sumienia (CV 8).

Papież, gdy mówi o rozwoju, akcentuje dwie sprawy:

- a) centralny charakter osoby ludzkiej, która staje się podmiotem działań,
- b) współdziałanie podmiotów dla rozwoju.

Rzeczywistymi twórcami własnego rozwoju są określone narody i ludy, nie zaś instytucje. Te ostatnie spełniają funkcję służebną wobec wspólnot państwowych czy narodowych. Podobnie polityka i politycy – działają dla innych, nie dla własnych interesów. Rozwój i troska o niego muszą być osadzone w konkretnych sytuacjach.

Rozwiązania trzeba dostosowywać do życia narodów i konkretnych osób, oceniając roztropnie każdą sytuację. Oprócz makroprojektów potrzebne są mikroprojekty, a przede wszystkim faktyczna mobilizacja wszystkich podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, zarówno osób prawnych, jak i fizycznych (CV 47).

Stosunek polityki do człowieka wyznacza metafizyczna wizja relacji między osobami. Relacje te mają zasadniczą wartość dla polityki i nauk społecznych. Relacje osobowe odnoszą się do małych grup, wspólnot, ale także do narodów. Żadna wspólnota nie pochłania jednostki, nie unicestwia jej autonomii, ale ją dowartościowuje, ponieważ pozwala spełniać siebie i dojrzywać w relacji z innymi. Narody, które zanegowały tę prawdę popadły w różne formy totalitaryzmu (CV 53).

4. Właściwa wizja polityki a procesy globalizacyjne

W omawianej encyklice znalazło się pojęcie zarządzania globalizacją. Autor uważa, że procesy globalizacyjne, zwiększające wzajemną zależność poszczególnych podmiotów potrzebują władzy. W sytuacji, gdy świat staje się „globalną wioską” potrzebne jest również wspólne dążenie do globalnego dobra wspólnego. Procesy globalizacyjne są nieodwracalne. Problemem jest właściwe ukierunkowanie ich na osiągnięcie dobra tak jednostek jak i całych narodów. Dlatego papież wskazuje na konieczność zarządzania globalizacją. Władza ta „powinna być zorganizowana zgodnie z zasadą pomocniczości i zróżnicowania obowiązków, aby nie naruszała wolności i wykazała konkretną skuteczność” (CV 56).

Analiza tekstu encykliki pozwala zestawić główne wskazania papieża dla świata polityki w perspektywie państw, ale także w odniesieniu globalnym (CV 27-31):

- człowiek jest głównym kapitałem ekonomicznym i politycznym,
- każda władza powinna zapewnić fundamentalne prawo do życia każdej osoby i każdego narodu,
- sprzeciwianie się mentalności i prawodawstwu antynatalistycznemu,
- kreowanie właściwych planów finansowania, podyktowane solidarnością,
- lepsze sprecyzowanie roli władz publicznych,
- sprzeciwianie się indyferentyzmowi religijnemu oraz ateizmowi praktycznemu,
- prowadzenie działań politycznych i ekonomicznych na poziomie lokalnym,
- właściwe wykorzystanie zasobów ludzkich i naturalnych,
- sprawiedliwa reforma agrarna w krajach rozwijających się,

- wspólny, integralny rozwój badań naukowych i ocen moralnych,
- podejmowanie decyzji ekonomicznych z uwzględnieniem godności osoby i wymogów sprawiedliwości,
- odejście podsystemowego zwiększania nierówności, która niszczy demokrację i prowadzi do erozji „kapitału społecznego”,
- zapewnienie dostępu do pracy i utrzymanie jej,
- redystrybucja działalności państwa,
- prowadzenie demokracji ekonomicznej.

Z punktu widzenia społecznego politycy powinni zadbać o sprecyzowanie roli władz publicznych i przypomnienie, że państwo to *res publica* – rzecz publiczna, wspólna. Władze te muszą opierać się na działalności organizacji funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim. W ten sposób władza polityczna może odnaleźć nowe formy uczestnictwa w polityce krajowej i międzynarodowej.

Ekonomia i technologia nie mogą wyprzedzać państwa. Koegzystujemy w świecie objętym procesami globalizacyjnymi – nie da się tego uniknąć. Papież, omawiając w wielu miejscach zależności ekonomiczne i procesy technologiczne wskazuje, że muszą być one zaprzęgnięte w służbę człowiekowi i w służbie wspólnot, które tworzy. Podstawową wspólnotą w skali globalnej jest państwo. Dlatego politycy, biorąc pod uwagę trendy i uwarunkowania globalizacyjne, muszą przede wszystkim widzieć dobro człowieka i grup lokalnych. Działania polityczne, uwzględniające obiektywne dobro osoby ludzkiej „uczłowieczają” procesy globalizacyjne, sprawiają, że będą służyły rozwojowi społeczeństw, a nie partykularnemu dobru wąskich grup interesów.

Polityk to człowiek uczciwy, poszukujący, na bieżąco rozeznający aktualną sytuację społeczną, ekonomiczną, kulturową, człowiek zaangażowany w pracę, kierujący się rozumem i miłością, uwzględniający obiektywną prawdę w relacji z Bogiem. Nie wystarczą więc cechy osobowościowe, czy wynikające z wychowania czy poziomu kultury osobistej. Polityk potrzebuje zdrowej kondycji etycznej, która wynika z pracy nad sobą, wysiłku ciągłego autorozwoju, prawidłowych relacji osobowych⁸. Polityk nie pracuje „za kogoś” ale „dla kogoś”. Dlatego tak wiele miejsca poświęca się encyklice *zasadzie pomocniczości*. Została zdefiniowana następująco: „Subsydialność jest nade wszystko pomocą dla osoby poprzez autonomię ciał pośredniczących” (CV 57). Polityka nie ma zastąpić człowieka w jego działaniu, ale pełni rolę służebną w sytuacji, gdy jednostka nie radzi sobie w określonej sytuacji życiowej. Osoba nie potrzebuje paternalistycznej opiekuńczości, ale uznania swojej wartości, możliwości działania. Słuszna i adekwatna pomoc podnosi osobę i umożliwia partycypację

⁸ Por. J. Miluska, *Moralność polityka: między autentyzmem i rolą*, [w:] J. Miluska [red.], *Wartości w świecie polityki*, Poznań 2012, s. 218-219.

w społeczeństwie. Polityka państw i organizacji międzynarodowych ma kierować się tą zasadą chcąc zachować autonomię jednostek i narodów (CV 56).

5. Logika wymiany a logika państwa

Moralność zarówno w dziedzinie ekonomii jak i polityce musi opierać się na wzajemnej odpowiedzialności: „wszyscy czują się odpowiedzialni za wszystkich” (CV 38). Benedykt używa pojęcia „demokracja” nie tylko w jego zwyczajowym rozumieniu, ale poszerza je i mówi o „głębszej demokracji ekonomicznej” (CV 38). Prowadzenie polityki własnego państwa, ale także polityki międzynarodowej jest dzisiaj niemożliwe bez uwzględnienia racji ekonomicznych, wskaźników finansowych. Inaczej pojęcie dobra wspólnego będzie miało charakter abstrakcyjny, bez przełożenia na codzienną rzeczywistość jednostek czy wspólnot. W zglobalizowanym świecie musi koegzystować logika rynku z logiką państwa. Papież Benedykt akcentuje „ludzki” wymiar polityki i prawa. W stosunkach między obywatelami musi być obecna solidarność i współdziałanie, poczucie wspólnoty. We współczesnym dyskursie politycznym i ekonomicznym, w którym dąży się do jak największej skuteczności, warto przypomnieć koncepcję papieża, który przeciwstawia bezinteresowność działań „dawaniu z obowiązku”, dawaniu wykonanemu z prawa a nie z serca, dawaniu, by otrzymać coś w zamian. Benedykt mówi: „Zarówno rynek, jak i polityka potrzebują osób otwartych na wzajemny dar” (CV 39).

Nowy ład ekonomiczno-produkcyjny we współczesnym świecie wymaga zaistnienia władzy politycznej rozłożonej i aktywnej na różnych poziomach. Państwa, chcąc realizować ekonomię służącą dobru wspólnemu, muszą dążyć do głębszej współpracy. Pośrednio odnajdujemy myśl papieża w dowartościowaniu państwowości poszczególnych narodów – także tych, które ją dopiero tworzą. Wydaje się, że Benedykt jest zwolennikiem działania lokalnych wspólnot – państw na arenie międzynarodowej, niż tworzenia mocarstw, sterujących ekonomią i polityką światową. „Rozłożenie władzy politycznej na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym jest m. in. jedną z głównych dróg wiodących do tego, by móc nadać kierunek globalizacji ekonomicznej” (CV 41). Benedykt postuluje umacnianie „gwarancji właściwych dla państwa prawa, systemu porządku publicznego i więziennictwa, skutecznego i szanującego prawa ludzkie, instytucji naprawę demokratycznych” (CV 41).

Polityka ma wymiar zarówno lokalny jak i globalny. W wymiarze międzynarodowym wyzwaniem staje się zarządzanie obecną sytuacją. Decyzje polityczne poszczególnych państw, zwłaszcza bogatych, mogą prowadzić do redystrybucji nie tylko bogactwa, ale i ubóstwa, co może utrwalać zależność krajów ubogich

od filantropii, ale też od polityki państw zamożnych. Dlatego w encyklice odnajdujemy wskazanie, by procesy polityczne i ekonomiczne w perspektywie globalnej, były przeprowadzane przez osoby kierujące się etyką i otwarciem na innych, nie zaś indywidualistów, nastawionych na skuteczność i utilitaryzm (CV 42).

Papież mówi o poszerzeniu logiki rynkowej. Zarówno w polityce jak i w ekonomii powinno dążyć się do dobra wspólnego. Niezbędna jest wzajemna korelacja tych dziedzin: ekonomii, która dąży do wytwarzania dóbr i polityki, która wprowadza sprawiedliwość przez redystrybucję dóbr (CV 36). Ekonomia i finanse mogą stać się narzędziem dla polityków. To człowiek – polityk, ekonomista – może wykorzystać te narzędzia dla tworzenia społeczeństwa sprawiedliwego. Moralność polityka ma więc znaczenie – stosowanie zasad etyki w sferze społecznej – przejrzystość, uczciwość, odpowiedzialność, logika daru – będzie miało ogromny wpływ na kształt podejmowanych decyzji politycznych. Należy podkreślić, że w dzisiejszym, globalnym świecie każda decyzja polityczna ma swoje reperkusje w życiu społecznym i gospodarczym⁹.

6. Państwo a obywatel: prawa i obowiązki.

Politycy, którzy za swój główny cel stawiają sobie zdobycie władzy i kreowanie rzeczywistości według własnych programów i ideologii, powinni zdaniem papieża, posiadać zmysł szerokiego spojrzenia na skutki wprowadzanych przez siebie praw i obowiązków obywatelskich. Benedykt mówi o niebezpieczeństwie oderwania praw indywidualnych od kontekstu obowiązków. „Przesadne akcentowanie praw prowadzi do zapomnienia o obowiązkach” (CV 43). Skupianie się wyłącznie na prawach sprawia, że przeradzają się w „spirale roszczeń” i prowadzą do samowoli. Obowiązki obywatelskie wskazują na kontekst etyczny i ludzki, utrzymują w odpowiednim dystansie niekontrolowany rozrost praw. Obowiązek staje się zadaniem, które trzeba podjąć „w służbie dobra” (CV 43).

Oczywiście należy pamiętać o niezbywalnym kanonie generacji praw człowieka, którego porządku żadna władza polityczna nie może zakwestionować czy zanegować. Niezbędna jest jednak równowaga i mądrość w tworzeniu nowych praw i obowiązków. Roztropnością ze strony władzy będzie uznanie pierwszorzędnej kompetencji rodzin w dziedzinie planowania narodzin. Papież

⁹ Jak wynika z prostej obserwacji doniesień prasowych czy telewizyjnych tąpnięcia w sferze politycznej, wybór określonej partii politycznej, przywódcy państwa, ma natychmiast przełożenie na rynki finansowe, odbija się na wartości walut, wysokości stóp procentowych, wartości akcji i obligacji czy oceny ratingowej poszczególnych gospodarek.

negatywnie ocenia działania polityków materialistycznych, którzy chcą formalnie uregulować sprawy związane z płciowością i potraktować ją bądź jako źródło przyjemności, bądź wprowadzić przymusowe planowanie urodzin (CV 44).

Zdaniem papieża, dla właściwego rozwoju narodów należy prowadzić politykę promującą „główną rolę i integralność rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety [...], a także z troszczeniem się o jej problemy ekonomiczne i fiskalne, z poszanowaniem jej natury relacyjnej” (CV 44). Niewłaściwe prowadzenie polityki rodzinnej skutkuje:

- zmniejszeniem się liczby urodzeń,
- kryzysem systemów opieki społecznej,
- zwiększonymi kosztami opieki społecznej,
- zmniejszonymi środkami przeznaczonymi na inwestycje,
- redukcją liczby wykwalifikowanych pracowników,
- zubożeniem „rezerwu mózgow”,
- zubożeniem relacji społecznych w rodzinach,
- niemożnością zagwarantowania skutecznych form solidarności (zob. CV 44).

Integralny rozwój ludzki wymaga uwzględnienia korelacji pomiędzy wieloma elementami. Różne poziomy wiedzy ludzkiej muszą wzajemnie oddziaływać i współdziałać, by osiągnąć prawdziwy rozwój narodów¹⁰. Osiąganie go jest wynikiem ukierunkowanych, uporządkowanych, konkretnych działań charakterze interdyscyplinarnym. Do prawego działania na rzecz dobra wspólnego – dobra narodów, nie wystarczy wiedza rozumiana jako wynik kalkulacji czy doświadczeń. Zdaniem Benedykta wiedza musi być „przyprawiona miłością”, co oznacza wysiłek umysłu, działającego przez pryzmat pierwszych zasad i ukierunkowanego na cel ostateczny. Sama wiedza, bez miłości, nie jest w stanie wskazać tego, co prowadzi do integralnego rozwoju człowieka. Benedykt definiuje to następująco: „istnieje miłość ubogacona inteligencją oraz inteligencja pełna miłości” (CV 30). I to jest prawdziwym wyzwaniem dla polityków, którzy sugerując się wynikami badania opinii publicznej, analizami rynku, wynikami ekspertyz naukowych, opiniami specjalistów, gubią człowieka i to, co jest zapisane w strukturze ontycznej – rozum i wolną wolę dążące do prawdy i dobra.

Encyklika papieża Benedykta, być może dla niektórych zbyt ogólna, postulatywna, jest dobrą diagnozą współczesności. Jednocześnie zawiera ciekawe wskazówki – zwłaszcza dla świata polityki, który tak mocno wpływa na każdą dziedzinę życia ludzkiego, życia jednostek i całych narodów.

¹⁰ Na temat integralnego rozwoju i polityki społecznej oraz teorii obywatelstwa szerzej [w:] W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, Warszawa 2009, s. 347-390.

W CV Benedykt wyznaczył ogólne zadania dla władzy politycznej, która zarządzając właściwie na poziomie międzynarodowym, będzie jednocześnie skuteczna na poziomie lokalnym. Wyszczególniono następujące zadania:

- powstanie światowej władzy politycznej dla zarządzania ekonomią światową,
- uzdrowienie gospodarek dotkniętych kryzysem,
- zapobieganie pogłębianiu się kryzysu gospodarczego i zachwiania równowagi ekonomicznej,
- przeprowadzenie właściwego, pełnego rozbrojenia,
- zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego,
- zagwarantowanie pokoju,
- zapewnienie ochrony środowiska,
- uregulowanie ruchów migracyjnych (zob. CV67).

Taka władza musi posiadać określone cechy:

- uregulowana przez prawo,
- podporządkowana realizacji dobra wspólnego,
- zaangażowana realizację pełnego autentycznego rozwoju ludzkiego,
- przestrzega zasady pomocniczości (por. CV 67).

Założenia skuteczności w działaniu i osiąganiu określonych celów tj. współpracy międzynarodowej i integralny rozwój narodów stawiają następujące wymagania:

- ustanowienie porządku międzynarodowego wyższego stopnia,
- oparcie wszelkich działań na zasadzie pomocniczości,
- zaprowadzenie porządku społecznego zgodnego z porządkiem moralnym
- połączenie sfery moralnej i społecznej,
- połączenie więzi polityki ze sferą ekonomiczną i obywatelską na podstawie ustaleń Karty Narodów Zjednoczonych (por. CV 67).

W dokumencie papież prezentuje perspektywę ogólną, ale odnosi się do konkretnych zjawisk obecnych w sferze polityczno-społecznej narodów.

Zakończenie

Jak wynika z powyższej analizy, pomimo niekiedy zbyt ogólnego ujmowania problematyki przez papieża Benedykta, można odnaleźć w jego encyklice wskazania tj. cele i zadania polityki we współczesnym, zglobalizowanym świecie. W wielu miejscach odnajdujemy charakterystykę osoby-polityka i to, jakimi wartościami powinien się on kierować podejmując działania na rzecz dobra wspólnego. Wskazuje drogi rozwoju politycznego, ekonomicznego, kulturowego i społecznego, który może urzeczywistnić się tylko w perspektywie

miłości i uznania godności każdej osoby ludzkiej. Społeczeństwo, państwo to nie zbiór czy twór złożony z anonimowych jednostek, ale wspólnota, połączona relacjami osobowymi, a przede wszystkim miłością. Powinno to dotyczyć także wspólnot narodowych.

Streszczenie

Autor dokonuje analizy dokumentu z perspektywy zasad i wyzwań dla współczesnej polityki. Charakteryzuje koncepcję rozwoju w odniesieniu do miłości, wskazuje cele i zadania polityki w zglobalizowanym świecie, wyznaczone przez papieża Benedykta w dokumencie, a także warunki prawidłowego rozwoju polityki oraz cechy dobrego polityka.

W artykule zaprezentowano nauczanie papieża, które jest ważnym elementem nauczania Kościoła w odniesieniu do nauki społecznej.

SŁOWA KLUCZOWE: polityka, etyka, miłość, rozwój, globalizacja.

Abstract

The Benedict XVI Encyclical „Deus Caritas est” as a challenge and task for the contemporary politics

The author makes an analysis of Benedict XVI Encyclical „Caritas in veritate” from the perspective of rules and challenges for the contemporary politics. The author characterizes the conception of development of societies in relation to love, she indicates aims and policy tasks in the globalized world pointed out by Pope Benedict. In this work, the conditions of constructing policy property are presented, as well as the features of a good politician.

In this article, the papal thought was presented as an important element of the integral Church teaching on social issues.

KEYWORDS: politics, policy, ethics, development, globalization.

Bibliografia

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate, do biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych i wszystkich ludzi dobrej woli o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*, Wrocław 2017.

- Carnea Maria Francesca, *Libertà e Politica in s. Caterina da Siena libro*, Roma 2011.
- Dylus Aniela, *Polityka w perspektywie etycznej i religijnej*, Warszawa 2016.
- Kymlicka Will, *Współczesna filozofia polityczna*, Warszawa 2009.
- Miluska Jolanta, *Moralność polityka: między autentyzmem i rolą*, [w:] *Wartości w świecie polityki*, J. Miluska [red.], Poznań 2012, s. 213-231.
- Zięba Maciej, *Chrześcijanizm, polityka, ekonomia. Prawdy i kłamstwa*, Kraków 2003.
- Zięba Maciej, *Papieska ekonomia*, Kraków 2016.
- Żardecka-Nowak Magdalena, *Filozofia polityki*, „Polityka i Społeczeństwo” 6 (2009), s. 123-131.